KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 26 Marca / 7 Kwietnia Rok 1853. № 91. Dziś, Śgo Dyonizego B.

W następującą Niedzielę, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, przypada doroczna uroczystość *Poświęcenia Kościoła*, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzono przebudowanie Kościoła parafjalnego we wsi *Grodcu*, położonego w Dekanacie *Zakroczymskim*, Dyece: *Płockiej*, a to za summę rs. 2,061 k. 80. Parafjata liczy 1,404 parafjan.

N. CESARZ, wynieść raczył do godności Xiążąt Cesarstwa *Rossyjskiego*, drugiego syna zmarłego Chana *Dżangera*, Korneta Pułku Lejb-Gwardji Huzarów Ibrahima *Czyngisa*, wraz z jego potomstwem.

Praporszczyk Hr: *Jezierski*, z Pułku *Erywańskiego* karabinierów J. C. W. CESARZEWICZA, przeniesiony został w stopniu Korneta do Pułku Huzarów Feldmarszałka Hr: *Radeckiego*.

Radca Honorowy *Jakowlew* podał do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA następną najpoddanniejszą prośbę: — *Najmiłościwszy* PANIE! Ośmielam się zanieść do WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI najpoddanniejszą prośbę, o dozwolenie mi złożenia w ofierze *miljona rubli srebrem*, z zupełnem oddaniem do woli WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI rozporządzenia tą summą podług uwagi i skłonności Serca WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI. Do tej najpoddanniejszej prośby, powodowany jestem jedynem życzeniem, aby być w niejaki sposób pożytecznym mojej Ojczyznie, oraz uczuciami wdzięczności dla WAS, NAJMIŁOŚCIWSZY PANIE, za tę opiekę, pod którą zakwitło mienie mojego nieboszczyka ojca.— WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI, najpoddanniejszy, *Jan, syn Alexego Jakowlew. Petersburg*, 14 Marca 1853 roku.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, raczył zaszczycić P. *Jakowlewa* Reskryptem następnym: — Panie Radco Kollegjalny *Jakowlew!* Oświadczyliście życzenie ofiarowania, dla dobra powszechnego, *miljon rubli srebrem*, pozostawiwszy tę summę zupełnie do MOJEGO rozporządzenia. Oddając sprawiedliwość tak chwalebnemu czynowi gorliwości waszej o dobro powszechne, miło MI jest wynurzyć wam za takowy zupełne MOJE zadowolenie, w dowód którego NAJMIŁOŚCIWIEJ mianuję was Szambelanem Dworu MEGO, z rangą Radcy Kollegjalnego, oraz Kawalerem Orderu Śgo *Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza* klassy 3ciej.— Pozostaję ku wam przychylny. Na oryginale Własną J. C. Mości ręką napisano: MIKOŁAJ. — *Petersburg*, 15 Marca, 1853 roku.

Ukaz do Komitetu, Najwyżej ustanowionego w d. 18 Sierpnia 1814 r.— Radca Kollegjalny, Szambelan Dworu NASZEGO, *Jakowlew*, oświadczył chęć ofiarowania *miljon rubli srebrem*, na użytek powszechny, pozostawiwszy tę summę zupełnie do NASZEGO rozporządzenia. Uznając, że szlachetnemu celowi temu najbardziej odpowiada wypoczynek tych świetnych obrońców Tronu i Ojczyzny, którzy krew swoją przelali na polu sławy, Rozkazujemy, ofiarowaną przez Radcę Kollegjalnego *Jakowlewa* summę, wcielić do kapitału Inwalidów. Komitet nie omieszka wykonać, co w tej mierze należy. Na oryginale Własną J. C. MOŚCI ręką napisano: MIKOŁAJ.— *Petersburg*, 15 Marca 1853 r.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zawiadamia, że od dnia 4 (16) Kwietnia r. b., zawieszony na czas miesięcy *zimowych*, rozkład jazdy, przywróconym zostanie, a mianowicie, pociągi odchodzić będą: z *Warszawy* o godz: 7 mi: 45 rano do *Łowicza* i *Granicy*. Z *Warszawy* do *Częstochowy* o godz: 1 po południu. Z *Warszawy* do *Łowicza* o godz: 4 mi: 45 po południu. Szczegółowe rozkłady jazdy, zamieszczone są na wszystkich stacjach *Drogi Żelaznej*.

Warszawski Ober-Policmajster, wezwał tutejszych mieszkańców, utrzymujących służących bez xiążeczek służbowych, iżby z wykupieniem takowych i odebraniem ze składów cyrkułowych, przed dniem 3 (15) b. m. pospieszyli; w przeciwnym bowiem razie, niestosujący się do przepisów w tej mierze exystujących, do kary pociągnięci zostaną.

W zeszły Wtorek odbył się w Kaplicy *Loretańskiej*, na *Pradze*, ślub W. JP. Wincentego *Kosteckiego*, z W. Panną Ludwiką *Nidecką*, Wnuczką zasłużonego Józefa *Elsnera*, b. Dyrektora Opery i Rektora Konserwatoryum Muzycznego, który był obecny świętemu obrzędowi, i udzielił patryarchalne błogosławieństwo Nowożeńcom. Po skończonej ceremonji, najbliżsi krewni Państwa Młodych, i szczupła liczba prawdziwych przyjaciół, przyjmowana była przez W. P. Emilję *Nidecką*, Matkę, z serdeczną gościnnością w własnym domu, gdzie przy stole za pomyślność młodej Pary, życzliwe wnoszono toasta, składając szczere życzenia szczęśliwego pożycia w najdłuższe lata.

Astronom Bogdan *Szwejcer*, o którego odkryciu *komety*, w tych dniach donieśliśmy, odkrył już w ogóle 8 *komet*.

Jutro o godz: 10 z rana, odprawione zostanie w Kościele XX. *Kapucynów*, doroczne Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Benigny z Stępskich *Wściekliców*ej; na które to Nabożeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Wczoraj wieczorem, z powszechnym żalem Kolegów i Przyjaciół, rozstała się z tym światem ś. p. Marja-Ludwika z Ebelów *Żołkowska*, Artystka Dramatyczna, Emerytka, a Matka znakomitego Artysty naszego Aloizego *Żołkowskiego*. O exportacji zwłok Jej, doniesiemy jutro.

Stanisław *Borowski*, przeżywszy lat 21, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Matka wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem w dniu 26 z. m. w m. *Końskich*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, pełen cnot Chrześciańskich, ś. p. Stefan *Franz*, utrzymujący zakład zegarmistrzowski. Dla oddania ostatniej posługi przy odprowadzeniu zwłok na dosądny spoczynek, licznie zgromadzeni Przyjaciele i Znajomi zmarłego, byli świadkami ronionych łez z prawdziwego i serdecznego żalu przez Ojca, Brata i Bratowę zmarłego, którzy i dotąd nie mogą się rozstać z tym smutkiem jaki ich przejmuje, i na bardzo długo żal ten w ich sercach pozostanie, chociaż jako wzorowi religianci wiedzą, że Ten sam STWÓRCA, który zasmucił, każdej chwili pocieszyć może. Spokój duszy zmarłego!— ***

Nakładem Xięgarni Gustawa Leona *Glücksberga*, przy ulicy *Miodowej*, pod filarami, wyszła *Xiążka Kobiety Chrześcianki, przez znanego w literaturze Xiędza Fryderyka-Edwarda Chassay*, Profesora Teologji przy wielkim Seminarjum w *Bayeux*; przekład z *francuzkiego*, 1 tom in 12o. Cena rs. 1 k. 35.

Meteorologowie i modniarki są w złym humorze. Jednym pory roku błądzą, do drugich, nie schodzą się jeszcze elegantki, po stroje wiosenne. Zima i zimno, każą się trzymać mód dawnych; Damy znudziły się noszeniem jednych i tych samych rzeczy; strojów letnich jeszcze sprawiać się niechce, a zimowych już nie warto. Przejażdżka modna w *Paryżu* do *Longchamps*, nie udała się tego roku. Termometr i barometr sprzeciwiły się jej rozwojowi. O modach więc nowych mało jeszcze pisać można. To tylko pewna że u sukien jedwabnych na wolantach, noszone są obszywki *kaszemirowe* w różnych od tła kolorach; wolantów bywa od 3 do 5; ile razy przechodzą liczbę trzech, są wycinane żelazkiem. Świeże odkrycie *komety*, wprowadziło w modę *komety z blondyny*, któremi zdobione są podpięcia u kapeluszy. *Baskiny* są jeszcze w użyciu; u sukien z takowemi, *fontazie* przypinają się po bokach (na biodrach).

Niejaki Karol *Emmanuel*, zabawia teraz *Paryżan*, wykładem publicznym lekcji *nowej astronomji*, zbijając zasady dziś przyjętego układu świata. Podług niego wiele prawd w astronomji za dowiedzione mianych, jest mylnych; i tak naprzykład utrzymuje on: że *Ziemia*, i wszystkie *planety* nie od zachodu na wschód, ale w kierunku przeciwnym od wschodu na zachód obiegi swe odbywają; i że *Słońce* jest siłą cały układ świata poruszającą; i wiele innych prawd przeczy i inaczej tłumaczy. Wydał on w tym celu dziełko pod tytułem: *Nouvelle Astronomie*, które Akademja *Paryzka* i uczeni odrzucili, albo raczej za niegodne krytyki uznali; autor odwołując się do Publiczności, mniema: iż w niej znajdzie sprawiedliwego sędziego; pismo jednak to równie jak przed kilku laty przez *Matelene*, pod tytułem: *Anti-Copernic* wydane, dowodzi, że autor nie obeznany jest z zasadami dzisiejszej *astronomji* i *fizyki*. Poczytujemy sobie przeto za obowiązek uprzedzić o tem szanownych Czytelników, aby w razie wpadnięcia do rąk zasad P. *Emmanuela*, jako roztrzygniętych już światłym sądem Akademji *Paryzkiej*, nikt takowemi nie zajmował sobie napróżno czasu.

Ponieważ radzono w pewnem towarzystwie, w jaki sposób można najtaniej przeprowadzić się w *Warszawie* w chwilach zmiany pomieszkań; przypominamy zatem o urządzonych w tym celu wozach nadzwyczaj praktycznych, a które są do wynajęcia w fabryce P. *Steinkellera* na *Solcu*, dziennie wraz z końmi za rs. 5, a bez koni rs. 2.

Okazuje się teraz, że taniec dziś nazywany *polką*, znany już był w XVI wieku. R. 1596, Sir John *Davis*, napisał poemat o tańcu, w którym opis tańcu *volta*, tańczonego w *Anglji*, na dworze Królowej *Elżbiety*, zgadza się zupełnie z tańcem *polką*.

Zeszyt *Bibljoteki Warszawskiej* za miesiąc Kwiecień, wyszedł z druku, i zawiera: *Chata za wsią*, powieść J. I. *Kraszewskiego*. *Przysłowia* i *wyrażenia* od gór i rzek, zebrane p. T. *Lipińskiego*. *Wiadomość* o *materjałach* do historji polskiej, znajdujących się w Cesarskiej Bibljotece manuskryptów w *Paryżu*, przez *W. K. Stary Rybak*, obrazek przez Leona *Kunickiego*. *Kronika* z *Paryża* literacka, naukowa i artystyczna. *Wspomnienia koncertowe*: Kazimierz *Łada*, Wihelmina *Neruda*, Antoni *Kątski*, przez Józefa *Sikorskiego*. *Poezje*: *Zachwycenie* (z podań ludowych), przez T. L. *Wesele* Maxyma *Czernojewicza*, przekład przez Rom: *Zamarskiego*. *Kronika literacka*. *Rozmaitości*. *Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych*: Chemja, przez J. *B...ę*. *Kronika bibljograficzna*. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Luty r. b.

»Z prawdziwą przyjemnością w niedawnym Numerze *Kurjera*, wyczytałem wieść o zamiłowaniu Publiczności *Lubelskiej*, w teatrze pod dyrekcją P. Karola *Królikowskiego*, zostającym. Nie jestem ja *Lublinianinem*, nie mogę korzystać z jego prawdziwego talentu, z jego szczerych starań o sumienne przedstawianie wyborowych dzieł dramatycznych na scenie *Lubelskiej*; kilka razy tylko w przejeździe przez *Lublin*, miałem miłą sposobność podziwiania znakomitych zdolności dramatycznych P. *Królikowskiego*, i harmonijnego doboru jego współpracowników; ale wtedy z żalem wyznać muszę, teatr był prawie pusty. Nieskończenie więc ucieszyłem się wiadomością, że Publiczność tamtejsza raz przecie umiała ocenić tego, co talent swój i siły dla niej poświęca. P. *Królikowski* i nam tu w *Warszawie* nie jest zupełnie obcym, słyszeliśmy wiele o nim; każdy co go choć raz widział, stał się jego zwolennikiem. Jeden z takich wielbicieli talentu P. *Karola*, czytał nam niedewno w dość licznem zebraniu, nowy umyślnie dla niego napisany dramat 3-aktowy. Zapewne dzieło to niedługo ukaże się na scenie, i zwiększy powodzenie P. *Królikowskiego*, którego mu szczerze życzemy.” ***

Wżny *Markowski* v. *Gerstenzweig*, złożył w sklepie rozmaitości w gmachu *Warszawskiego* Tow: Dobr:,

rs. 9, ofiarując takowe na korzyść zakładu Sierot; oprócz tego, Zofja *W.* ofiarowała mundur galowy Najwyższej Izby Obra: kl: VI i szpadę, które złożone zostały w tymże sklepie rozmaitości na sprzedaż, a to na korzyść zakładu Sierot przy tymże Towarzystwie. Za dary te, *Warszawskie* Tow: Dobro: składa ofiarującym czułe podziękowanie.

Z Tulczyna 10 Marca.— Z prowincji *Warszawę* otaczających, dochodzą nas wieści przez *Kurjera*, że zima tegoroczna, jest bardzo dziwną; nie dała nawet *tyle śniegu*, aby dwadzieścia cztery godzin pojeździć sankami. Przeszedł Śty Maciej, który *zimę traci albo ją bogaci; na miesiąc Luty obuj dobre buty*, i te wszystkie przysłowia, także na niczem spełzły, albowiem: *człowiek tak a* PAN BÓG *inak!* Teraz znowu *Kurjer* donosi, że w niektórych okolicach spadły tak wielkie śniegi, że podróżni przez nie przebić się nie mogą. Owóż co do nas, *zima* w Gub: *Podolskiej* taka jak teraźniejsza nigdy niepamiętna. Najstarsi ludzie dziwią się, co się teraz zrobiło, że nie oddaje się ziemi według zwyczaju co należy, w taką porę roku. Jeżeli czasami popruszył *śnieg*, to nawet go tyle nie było, aby myśliwy mógł wytropić *wilka;* a i ten śnieg nie leżał dłużej jak do południa, co zdarzało się nie więcej jak cztery razy przez całą zimę. Mrozy były tylko rzeczywiście przymrozkami, po kilka stopni według *Reaumura;* miesiąc *Grudzień* pokazał największe mrozy przez dni trzy lub cztery, od 8miu do 11tu stopni, i miesiąc *Luty* pierwszych dni także tyleż dni od 8 do 13 stopni, a przecie innych lat dochodzą mrozy do 25 i 27 stopni na termometrze *Reaumura*. Nikt prawie z Obywateli nie pamięta, aby na kontrakty do *Kijowa* (w połowie Stycznia), wyjeżdżano bryczkami a nie sankami; owszem sanna była w użyciu, a w końcu Stycznia (według Kalendarza veteris stylli), częstokroć z kontraktów do domu powracano bryczkami. Tej zimy tylko bryczki były w użyciu, tam i na powrót. Dnia 15 Lutego r. b., w *Tulczynie*, myśliwy *Porfiry*, przyniósł z lasu kilka kwiatków *pierwiosnka* (Primula veris). Słowem zima tegoroczna, była że tak powiedzieć można, przedłużeniem długiej *jesieni*, a zaczęciem wczesnej *wiosny*. Nic dziwnego że w *Warszawie* omyliły się wróble, i w miesiącu zimowym zniosły trzy jaja. U nas *kawki* także się myliły około sześciu razy, bo parami siadały na kominach pustych gmachów, jak gdyby się gnieździć chciały i znowu za nastaniem niepogody łączyły się w stada i gromady. Lody na stawach i sadzawkach tak były słabe, że się prawie nikt przejeżdżać nie ośmielił, zaledwie piesze rybaki i to krótko, mogli łowić ryby. Nawet nie zdążyli niektórzy zasposobić lodu do lodowni. W dzień N. PANNY *Gromnicznej*, było jasne słońce, i ciepło 13tu stopni dochodzące, a przecie przysłowie niesie: »*Owczarz w owczarni woli widzieć wilka, niżli na Gromnicę Słońce choć chwil kilka.*" Z tąd wynika drugie przysłowie: »*Skoro przyjdzie Maj, ostatek owcom daj, a jeszcze się oglądaj!*" Donoszę w końcu, że *skowronki, makolągwy, szczygły, ziemby, kosy* i *dzikie gołębie*, już 27 Lutego, do nas w znacznych ilościach wróciły! Wam *Warszawianom*, nie bardzo znani ci zwiastuny *wiosny*, a nas Parafjan, rzewliwie pocieszają, daleko tkliwiej i czulej, jak Wasze klatkowe ptaszki. Dzisiaj dzikich *gęsi* przeleciało dwa stada wielkie w strony *północne*. Co się stanie przez *wiosnę* i *lato* według BOZKIEJ Woli, jak zazwyczaj, donieść nie omieszkam.— Jeden z Prenumeratorów.

Mając na celu nie tylko wyłączną korzyść dla siebie, ogłaszam, iż dla dobra współ-obywateli posiadaczy gorzelni, sprowadziłem z zagranicy dwie próby, sprawdzone. Jedna dla zważenia w zacierze ziemniaków po odfermentowaniu części cukrowych, (których być nie powinno); gdyby zaś takowe proba okazała, można obliczyć ze skali na probie przy pomocy tabliczki numerycznej, wiele jest straty okowity na każdym zacierze, którą winien gorzelany zwrócić, gdyż tylko z jego przyczyny ten niedobór nastąpić może. Druga proba służąca do oznaczenia gatunkowej ciężkości ziemniaków, zwykle używana bywa przy kupnie tychże, bo oznacza i gatunek co do wydajności, i wiele można mieć z korca okowity, za pomocą obliczenia stopnia na probie z numerami na tabliczce do tego sporządzonej. Bliższe objaśnieniu i tabliczki, znajdują się w *Warszawie* u Optyka P. *Pik* przy ulicy *Miodowej*, który powyższe probierze wyrabia w niczem co do dobroci zagranicznym nieustępujące.— J. *Z....i*, Obywatel Pow: *Stanisławowskiego*.

Coraz bardziej upowszechniające się amatorskie teatra w *Warszawie*, przenoszą się i po-za *Warszawę*. W tych dniach bowiem w jednej z znaczniejszych włości o kilka mil od miasta, a o kilka werst od *Pruszkowa* odległej, grono rodzinne i znajomych, dla uczczenia Solenizanta właściciela dóbr, urządziło tego rodzaju zabawy. Odbyła się ona w *Poniedziałek*, rozpoczęta wystawnym obiadem, na który zjechała znaczna ilość osób tak z okolic jako i z samej *Warszawy* koleją żelazną. O godz: 10 wieczorem, dane było przedstawienie składające się z *Doktora Medycyny* (J. Korzeniowskiego); w tej sztuce Marszałkowa była nieporównaną; i z Komedji *Pierwsza lepsza* (*A. Fredry*), w której znowu rola *Julji* oddana była jak najwyborniej. Po teatrze, rozpoczęły się ochocze tańce, które przetrwały do samego rana nazajutrz, bo znana gościnność Gospodarza domu, i młodej Gospodyni córki jego, dodawały ciągle życia tej zabawie, której się goszczący całem sercem oddali.

Kolory najmodniejsze na ubrania damskie, rozpoczętej wiosny są: *lila, błękitny bławatkowy, zielony angielski* (vert anglais), i *popielaty*.

Nakoniec *ślizgawica* już minęła. Mało jednakże znajdzie się takich którzyby pod czas jej trwania, nie stali się ofiarą tych figlów, jakie nam płatała na wszystkie *boki*. Owóż jakby dla przypomnienia nam jeszcze tego, znany już z licznych utworów muzycznych P. Józef *Achtel*, napisał nowego mazura na fortepjan, z owej piosnki ludowej:

„A czegoż ty nie tańcujesz w tej zielonej sukni?"
„A jakże ja mam tańcować, kiej mi boczek stłukli."

Mazur ten grywany pod czas karnawału, przyjmowany był z zadowoleniem; donosimy więc że wyszedł już

z druku, nakładem P. Ig: *Klukowskiego*, i jest do nabycia po 15 kop. za exemplarz.

Donieśliśmy już że w r. 1855, odbędzie się w *Paryżu*, *wystawa powszechna*, na wzór tej, jaka urządzona była w *Londynie*, w r. 1851. *Journal de St. Petersbourg* ogłasza z tego powodu, że gdyby który z PP. Fabrykantów Cesarstwa i Królestwa *Polskiego*, albo W. Xięztwa *Finlandzkiego*, chciał powziąść w tym przedmiocie więcej szczegółów, albo poruczyć we *Francji*, przyjęcie na wystawę swoich produktów, może zgłosić się (franco), do P. Józefa *Hilpert*, Biegłego przy Trybunale Handlowym *Sekwany*, i Korespondenta gazety *Journal de St. Petersbourg*, mieszkającego w *Paryżu*, (przy ulicy *Caumartin* N. 69, chaussée *d'Antin*).

W Piątek 13 (25) z. m., Pan Antoni *Kątski*, Nadworny Fortepjanista N. Króla *Pruskiego* i Królowej *Hiszpańskiej*, dawał w *Petersburgu*, w sali wielkiego teatru, koncert na fortepjanie. Wszystkie znakomitości stolicy znajdowały się na tym koncercie; dzienniki brzmią pochwałami znakomitego artysty, przenosząc go nad *Fielda* a nawet *Liszta*. Poprzednio, w Poniedziałek 9 (21) t. m., brat jego *Appolinary* dawał u siebie wieczór muzykalny, na cześć brata swego *Antoniego*, na który zaproszono znawców i dilettantów stolicy. P. Antoni *Kątski* grał na tym wieczorze dzieła z bratem swoim.

Z okoliczności nowo otwierającego się spławu, mam zaszczyt polecić się ułatwianiem wszelkich assekuracji, jako Ajent Dyrekcji Ubezpieczeń.— Maxymiljan *Rubinstein*, Ajent przys: Giełdy.—Ulica Sto-Jerska Nr 1771.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przedstawiono nowy obrazek P. *Gozlan*, *z francuzkiego* tłómaczony przez Panią *Komorowskę*, Artystkę Teatrów, pod tytułem: *Z małej chmury wielki deszcz*. Lekki ten rys horyzontu pożycia małżeńskiego, na którym tak często pojawiają się rozliczne *chmury*, z małemi lub wielkiemi *deszczami*, doskonale był odegrany przez Państwa *Komorowskich*, a z prawdziwem zadowoleniem przyjęty przez Publiczność, która wynagradzając ich grę, 3-krotnem zaszczyciła przywołaniem. Po Kom: *Trefniś*, przywołani zostali: Panna *Ciemska*, Pan *Rychter* 3-kroć i Pan *Swieszewski*; po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, Pan *Żołkowski* 2-kroć.

O dwóch teatrach *Kijowskich* donoszą co następuje: teatr *Fedeckiego*, bardzo dogodnie urządzony, ma 3 artystki i 4ch aktorów, występujących w rolach w języku *rossyjskim* i *polskim*; a orkiestrę złożoną z ośmiu muzykantów. Teatr zaś Pana *Morysa* (Maurice-Pion) posiada orkiestrę z 13 wybornych muzyków, i przedstawiają na nim również w dwóch językach komedje, dramy, krotochwile i balety. Od d. 18 Stycznia do 10 Lutego (v. s.) przedstawiono na tym teatrze 12 baletów, 22 sztuki w języku *rossyjskim*, a 19 w *polskim*.

Dowiadujemy się że Panny Zofja i Izabella *Dulcken*, w zeszłym miesiącu odwiedziły *Żytomierz*, i dały się tam słyszeć w koncercie.

W teatrze Alexandryńskim w *Petersburgu*, przedstawioną została na benefis pożegnalny, Panny *Samojlow 2ej*, tłumaczona *z polskiego*, komedja w 3ch aktach: *Panna Mężatka*; utwór znakomitego naszego Dramaturga, Józefa *Korzeniowskiego*.

Od czasu odkrycia *platyny* w roku 1824, po rok 1851, wydobyto tego metalu w Cesarstwie, 2,061 pudów.

Poczynając od r. 1704, po rok 1851, wydobyto w Cesarstwie, 108,719 pudów *srebra*.

Anglja. — Dwór w dniu 31 z. m. wrócił do *Londynu*. Straty zrządzone pożarem w *Windsor*, wynoszą tylko 10,000 funt: szterl:; nie wprzód jednak do naprawy uszkodzonej wieży wezmą się, aż Parlament, który się zbiera w dniu 4 Kwietnia. zatwierdzi fundusze. — Rząd postanowił puścić w obieg 10,000 centnarów miedzianej monety, według dotychczasowego systematu; opóźni to znowu zaprowadzenie systematu dziesiątkowego, o czem od lat piętnastu myślą. — P. *Anderson*, Dyrektor nowego *pałacu kryształowego* w *Sydenham*, doniósł z *Egiptu*, że obelisk zwany *Iglą Kleopatry*, nie może być nateraz sprowadzony do *Anglji*; potrzebaby bowiem wyłom zrobić w murach fortyfikacyjnych *Alexandrji*, na co Basza nie pozwoli. Za to P. *Anderson* przyrzeka przywieźć mnóstwo odlewów gipsowych z starożytności najciekawszych w *Egipcie*, zwłaszcza z nowo-odkrytych w *Sakkarah*. *Igla Kleopatry* miała być postawioną w pałacu *Sydenhamskim*.— Jenerał *Trezel*, Minister wojny za *Ludwika-Filipa*, i bardzo szanowany w armji *francuzkiej* weteran, został guwernerem Hrabiego *Paryża*, i wychowaniem jego aż do pełnoletności kierować będzie. — W ciągu ostatnich lat sześciu, konsumcja herbaty w *Anglji* powiększyła się z 57,600,000 do 65 miljo: funtów; w *Stanach Zjednoczonych* zaś z 18 do 34 miljo: funtów.— W Klasztorze *Urszulinek* w *Cork*, umarła w tych dniach Pani Marja *Power*, w wieku lat 116. Przed dwoma jeszcze laty zwiedziła miasto *Bath*, i z tąd dwu-krotnie jeździła do *Londynu* dla oglądania *wystawy powszechnej*. (Preus: Ztg. — Ind: Belge).

Austrja. — Wkrótce rozpisanym zostanie konkurs do podawania architektonicznych planów na nowy Kościół pamiątkowy; summa dotąd zebrana, wynosi 474,333 złr., 17 kr:, 192 sztuk dukatów, 21 sztuk luidorów, 6 imperjałów. — W ministerjum wojny utworzoną zostanie komissja, mająca czuwać, by karty jeograficzne kraju, bez błędów wydawane były; prezydować będzie w niej Feldzeugm: *v. Hess*. — Dzienniki *Turyńskie* donoszą o układach z *Sardynją*, z powodu kwestji konfiskaty dobr wychodźcom *Lombardzkim*, będącym przytem poddanemi *Sardyńskiemi*. — Sąd wojenny *Szegedyński*, skazał w *Csongrad* dziewięciu ludzi na rozstrzelanie, za pomoc rozbójnikom i ułatwianie im schadzek; wyrok ten w dniu 19 z. m. wykonany został. — Jakiś *Tyrolczyk*, z powodu wyzdrowienia Cesarza, postanowił odbyć pielgrzymkę do *Jerozolimy* i miejsc Świętych; wydał ogłoszenie wzywające towarzyszy do tej podróży. — Z *Bośnji* donoszą, że teraźniejszy Wezyr *Hurszyd* Basza, nie jest tak przekupny jak dawniejszy, i dla Chrześcjan względniejszy. Jazda

Turecka wróciła z *Czarnogórza* do *Sarajewa;* konie wyglądały bardzo zbiedzone, dosyć też ich luzem prowadzono. Do *Mostar* sprowadzono 18tu jeńców z *Grahowa*, resztę *Turcy* w drodze ubili. (Lloyd).

Belgja. — W *Louvain*, umarł Senator Baron *d'Udekem*. Dostojny ten urzędnik, zebrał u siebie na obiad rodzinę i przyjaciół. Na chwilę przed siadaniem do stołu, poszedł do piwnicy po stare wino, po rodzicach jeszcze pozostałe, którego sam pilnował, a którym chciał dnia tego towarzystwo swoje uraczyć. W piwnicy tknięty apoplexją, życie zakończył. Pogrzeb jego odbył się z wielką uroczystością. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż 31 Marca.* — *Monitor* donosi, że Cesarz darował lub zmniejszył karę 651 wojskowym aresztantom w *Algierji.* — Na wczorajszem posiedzeniu, Senat mianował kilka komissji dla zbadania rozmaitych projektów do prawa. — Mówią, że Ciało Prawodawcze zwołane będzie w Lipcu, jeżeli Papież na koronację przyjedzie. Kandydaci na komisarzy budżetowych nie są zbyt liczni; w ogóle można być pewnym, że Ciało Prawodawcze żadnych zmian w projekcie budżetu nie zaprowadzi. Bal Ciała Prawodawczego mniej będzie kosztował, jak sądzono z razu, jakkolwiek powiódł się bardzo. Cesarzowa miała koronkową wielce bogatą suknię na różowej jedwabnej; cały dół tej sukni podartym został na balu: pałasz Cesarza, który był w wielkim mundurze Jenerała dywizji, i w butach palonych, głównie stał się tej szkody powodem. Na balu tym mnóstwo zebrało się służących, tak że musiano wyprawić ich z pałacu, bo tamowali wejście. — Wyprawa do *Kabylji* odroczoną została na czas nieograniczony: Jenerał *Randon*, Gubernator *Algierji*, zagroził dymisją, jeżeli dowództwa tej wyprawy nie uzyska; Marszałek *St. Arnaud*, także pragnie z *Kabylami* się zmierzyć. — Bale urzędowe rozpoczynają się na nowo; w d. 14 wielki bal u Ministra policji; później nieco bal u Ministra wychowania, na który zaproszą znakomitszych w *Paryżu* autorów dramatycznych, powieścio-pisarzy i literatów. — Profesor Dr Paweł *Dubois*, Dziekan wydziału medycznego, został mianowany akuszerem Cesarzowej; ojciec jego Antoni *Dubois*, był akuszerem Cesarzowej *Marji-Ludwiki.* — Hrabina *Montijo* w d. 25 b. m. przybyła do *Madrytu.* — W d. 1 Paździer: 1852 r., *legja honorowa* liczyła 53,462 członków, a mianowicie: 62 wielkich krzyży, 215 wielkich oficerów, 986 komandorów, 4,639 oficerów, 47,560 kawalerów, 36,983 członków legji nie pobierało pensji. (Indep: Belge).

Paryż 1 Kwietnia. — Doniesiono, że Cesarz co Niedziela po Mszy przyjmować będzie wyższych Oficerów armji, bawiących w *Paryżu.* — Kompanja kapitalistów *Genewskich*, stara się u rządu o uzyskanie 20,000 hektorów gruntu, koło *Setif* w *Algierji*, na którym myślą założyć kolonję, ale tylko z *Szwajcarów.* — Co do podróży Ojca Śgo, trudności podobno projekt ten co raz większe spotyka; Rada stanu rozbiera warunki podawane. — Mówią o ustąpieniu kolei żelaznej z *Lyonu* do *Bordeaux*, potężnej kompanji *Angielskiej.* — Uważano uprzejmość niezmierną, z jaką teraz wszędzie *Anglików* przyjmują; rząd *Francuzki* ma zapewnić 10 miljonów fr. kompanji połączenia oceanów *Spokojnego* i *Atlantyckiego; Anglicy* też spodziewają się pewnych zmian w taryfie korzystnych dla siebie. Temu przedsięwzięciu poprowadzenia kanału przez międzymorze *Daryjskie*, inny też Monarcha, Władca potężnego państwa, miał przyrzec swą pomoc. — Jutro bal w ratuszu; P. *Berger* tysiącom osób odmówił biletów: mnóstwo dam z płaczem odeszło, bo biletów zabrakło. (Indep: Belge).

Paryż 2 Kwietnia, (d. t.) — Według otrzymanej tu z *Madrytu* depeszy telegraficznej, kortezom przedstawiono następne projekta prawa: O zniesieniu długu nie wylikwidowanego, o wydaniu 30 miljonów renty, o reformie ustawy, o majoratach. Przedstawienie tych projektów żadnego nie zrobiło wrażenia na giełdzie. (Staatz Anz:).

Hiszpanja. — Sądzą, że gabinet pozwoli do *Hiszpanji* wrócić Jenerałowi *Narvaez*. Uważano, że wszyscy Senatorowie, którzy los swój winni Marszałkowi *Narvaez*, głosowali przeciw niemu. Spodziewają się dymisji P. *Arrazzolla.* — Pojedynek pomiędzy Xięciem *Rianzares*, a Jenerałem *O'Donnell*, z powodu przemówienia się na posiedzeniu Senatu, nie przyjdzie do skutku. — W pierwszym tygodniu Kwietnia, Izbom przedstawią projekt nowej pożyczki z 1,000 miljonów realów, oraz prawo o prasie. (Preus: Ztg).

Włochy. — Napływ cudzoziemców do *Rzymu* z powodu świąt Wielkanocnych, nader jest wielki w tym roku: największa część przybywa z południowej *Francji;* według urzędowych raportów, w Wielkim Tygodniu przeszło 20,000 cudzoziemców w *Rzymie* liczono. Wielu pielgrzymów pomieszczenia znaleźć nie może po domach, i nie raz przychodzi im nocować pod gołem niebem. — W Niedzielę *Kwietnią*, Nabożeństwo odbyło się nie w Kaplicy *Syxtyńskiej*, jak zwykle, ale w Katedrze Śgo Piotra. Papież poświęciwszy palmy wobec niezliczonego tłumu pobożnych, i rozdawszy Kardynałom, Prałatom i wielu świeckim znakomitym, sam z palmą w ręku, prowadził wielką procesję; następnie znajdował się na Summie odprawionej przez Kardynała *Andrea.* — *Rzymska* konsulta zakończyła swe prace finansowe; Papież jest z niej bardzo zadowolony; wykazała ona deficyt z 1,500,000 scudi, zmniejszyła go oszczędnościami o 720,000 scudi, i radzi rządowi zaciągnąć pożyczkę z 4,400,000 franków. (Schlesische Ztg).

Prusy. — Pomnik *Kopernika* w *Toruniu*, w tym roku jeszcze ma być ukończony. Posąg odlano, a granitowa podstawa już jest w robocie.

Rozmaitości. — *Leroi*, Konserwator Bibljoteki miejskiej w *Wersalu*, wynalazł niedawno w archiwum Prefektury Departamentu *Seine* i *Oise*, mały rękopism formatu ćwiartkowego, na grubym szarym papierze, napisany drobnem i nieortograficznem pismem. W tem rękopismie wyliczone są wszystkie wydatki Margrabiny *Pompadour*, przez ciąg lat dwunastu przebywania jej u dworu, (od 9 Września 1745, do 15 Kwietnia 1764). Widać, że kontrolla wydatków prowadzona była przez samą Margrabinę, a następnie przepisywana przez kas-

syrа, albowiem w wielu miejscach napisano: »Pensja moich służących.” Ciekawy ten rękopism całkowicie przedrukowany został w Gazecie *Constitutionnel* z dnia 1go b. m., i widać z niego, że przez lat 12, Margrabina *Pompadour* wydała gotowemi pieniędzmi 36,227,268 lirów, 16 su, 5 denarów, to jest około 9,081,818 rs.— W *Wiedniu* kończą obecnie budowę wspaniałego szpitala dla obłąkanych. W szpitalu tym urządzone są sale gimnastyczne, kąpiele parowe i zwyczajne, sale do zabawy, oraz Kaplica szpitalna ozdobiona dziełami sztuki. Mało podobnych zakładów liczyć będzie *Europa*. — Z cyfr urzędowych okazuje się, że w r. 1852 na wszystkich kolejach żelaznych *angielskich*, za przewóz towarów i passażerów, pobrano 97,147,575 rs. Długość ogólna kolei w *Anglji*, wynosi 10,158 wiorst, a koszta budowy przeszło 250 miljonów rubli srebrem.— Równocześnie z świeżo wyszłym w *Krakowie* dziełem o *kwadraturze koła*, zadanie to rozwiązanem zostało w *Pradze*. W dodatku bowiem do *Gazety Pragskiej* czytamy następujące doniesienie: »Za łaską i pomocą BOŻĄ, podpisany wynalazł kwadraturę koła, czyli dokładny rozmiar i wymiar płaszczyzny każdego koła, o czem podpisany publicznie donosi. Praca ta już od 5 miesięcy była gotowa, i podpisany byłby chętnie poddał się wszelkiemu publicznemu rozbiorowi, gdyby go nie były wstrzymywały częścią cele zarobku i utrzymania życia, częścią zaś ciągłe od tego czasu dni pochmurne. Karol *Tanger*, guzikarz w Starem-Mieście N°265.” — Żona pewnego *Indianina*, będąc blizką śmierci, kazała przyzwać do siebie swego męża, i rzekła że skruchą: »Byłam ci niewierną, przebacz mi w ostatnią moją godzinę.” »Żono moja”, odrzekł *Indianin* obojętnie, »wiedziałem o tem, i otrułem cię; przebacz mi również, a będzie między nami kwita.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielajew Zofja Żona Rz: R. S. z Petersburga; Chobrzyński Jan Oby: z Serocka nr 2673; Ewrejnow Jan Pułko: z Cesarstwa nr 634; Pollak Ant: Oby: z Rudzia nr 556; Kaczkowski Lud: Oby: z Puchalewa nr 625; Łuszczewski Mich: Oby: z Jeżewa nr 584; Majerhold Juljusz Agronom z Bydgoszczy nr 1063; Małachowski Hen: Hr. z Końskich; Ostrowska Kamilla Małżonka Marszał: Szlachty Gub: Płockiej, z Czajk; Strzelecki Artur Ob: z Nałęcza nr 584; Szeliski Winc: Oby: z Mrogi nr 634; Turski Xaw: Sędz: z Władowic nr 476.

Wyjechali: Ball Anneta Żona Kup: do Londynu; Brzezińscy Ant: i Konst: Oby: do Lublina; Chrapowiecki Gabryel Hr. do Kowna; Horowitz Perec Handl: do Wrocławia; Johnson Józ: Fabry: Papiern do Londynu; Krumholtz Anna fabryk: kwiatów, Somerfeld Juljanna fabrykantka kapeluszy słomko:, i Tokar Abram Kup:, do Lipska.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, MALARZ, ma honor donieść Szan: Publi:, iż posiada znaczny zapas **ROLET** w różnych gatunkach, deseniach i kolorach, po cenach nader zniżonych, t. j. począwszy od kop: 90 za sztukę do okna zwyczajnego, aż do ceny rs. 12. Przyjmuje przytem różne obstalunki podług życzenia co do deseni i koloru; oraz jeżeli żądaniem będzie, iżby na Roletach w domu już urządzonych, zrobiony był jakikolwiek bądź deseń, takowy obowiązuję się uskutecznić najdalej w przeciągu dwóch dni. Przysposobiłem także kilkanaście sztuk Antypedji do Ołtarzy, z różnemi Wizerunkami ŚŚtych, od 15 do 150 fl. za sztukę. Spodziewam się, iż potrafię sobie zjednać zaufanie Sz: Publ:, gdy przekonają się o cenach nader nizkich i akuratnem wykończaniu wszelkich obstalunków. Mieszkam przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1335, w domu Szpitala Dzieciątka Jezus, na 2m piętrze. — M. *Werpachowski*.

Osoba udająca się do **MOSKWY**, życzy sobie towarzysza podróży na wspólny koszt pocztą. Wiadomość na Nowem-Mieście pod Nr 348, na dole, przeciw Kościoła Sakramentek; zastać można tylko od godz: 7 do $10\frac{1}{2}$ z rana.



SUMMA fl. 10,000, jest do ulokowania na dom w Warszawie. Wiadomość powziąść można w Kancellarji Patrona Parisota, przy ulicy Długiej pod Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, na 2m piętrze.

SKŁAD SUKNA J. NOWAKOWSKIEGO,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 a.

Jeżeli dotąd usiłowania moje dążące do zgromadzenia tego wszystkiego, co potrzeba ubioru mężkiego wymaga, a gust i moda wskazuje, potrafiły mi zjednać względy publicznie; to obecnie mam nie płonną nadzieję, podwojenia tych łaskawych względów, bo Handel mój zaopatrzyłem w wszelkie gatunki i kolory **SUKIEN** od najniższych do najwyższych cen, **BAJĘ** krajową i zagraniczną, **MATERJAŁY** paltotowe, **KORTY** na spodnie, **FLANELKI** krajowe począwszy od kop. 90 łokieć; **KORCIKI** na Damskie ubiory, **PŁÓTNA** i **DYWANY** Angielskie, **CHUSTKI** do nosa, **KAMIZELKI** i t. p. szczegóły. Lubo zaś sukna i korty krajowe znakomite są co do dokładności wyrobu i koloru, w celu jednak dogodzenia życzeniom, znajdują się tego rodzaju wyroby w Handlu i zagraniczne. Oprócz tego ośmielam się polecić **KOŁDRY** Sławuckie, czysto wełniane, a tem wyższe nawet od zagranicznych, że nie mają w sobie najmniejszej cząstki innego włókna. Wszystkie te artykuły sprzedaję po najumiarkowańszych cenach, poprzestając na najskromniejszej korzyści; przez ten bowiem sposób pragnę sobie zaskarbić jak najliczniejszy odbyt i pamięć szanownej Publiczności. — J. *Nowakowski*.



Magazyn **MEBLI** Majstra stolarskiego M. Kalisch, przy ulicy Koziej, obok Poczty, w Hotelu Saskim, posiada teraz znaczny wybór wszelkich Mebli palisandrowych i mahoniowych, podług najświeższych modeli, z wykończeniem roboty tapicerskiej, lub bez; oraz znaczny wybór rozmaitych gustownych i dobrze wykończonych wyrobów jesionowych, z któremi się poleca.

MEBLE różne jesionowe i mahoniowe, w dobrym stanie, są do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Wielkiej pod Nr 1449 lit: *a*.



Ktoby chciał pożyczyć **KAPITAŁ** 15,000 lub 18,000 rs., na dobra w Guberuji Warszawskiej, Okręgu Łęczyckim położone; raczy dowiedzieć się o interesencie, lub zostawić swój adres w Składzie Kortów P. Freund, przy ulicy Senatorskiej, obok Apteki Sokołowskiego. NB. bez pośrednictwa ajentów.

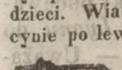
POKÓJ porządny od frontu, dla jednej osoby, przy jednej osobie, może być z usługą i mebelkami, przy ulicy Piwnej, blizko Krakow:-Przedm: pod Nr 21;— oraz OSOBA, życzy wejść w obowiązek Panny, opatrzona w chlubne świadectwa, umiejąca robić suknie podług żurnalu, prać koronki, i t. p. damskie roboty. Wiadomość tamże od godz: 11ej z rana, do 4ej po południu.



Jest do nabycia za pomierną cenę **BRYKA** kryta, z wszelkiemi rekwizytami, zdatna do podróży. Wiadomość powziąść można w Komorze War: Skład: przy ulicy Elektoralnej pod Nr 750/1, u Brantmejstra Keffer.

DOM masyw murowany, pod Nrem 2772, przy ulicy Alexandrja, jest do sprzedania.

NIEMKA rodowita w wieku średnim, znająca przytem język polski, życzy sobie objąć obowiązek za gospodynię lub do dzieci. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, w oficynie po lewej ręce na 2m piętrze, obok Krawca damskiego.



FORTEPJAN palisandrowy nowy, o 7u oktawach, w najnowszym guście, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1371, w domu Gondlacha, w oficynie, na 2m piętrze.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER na Solcu.— Niniejszym podajemy do powszechnej wiadomości, że nasz Zakład sprzedaży przy Młynie Parowym, ciągle jest zaopatrzony w zapas świeżego wyrobu **MAKUCH Olejnych** i OTRĄB, które sprzedają się jak następuje: Makuchy lniane, pud po kop. sr. 60; Makuchy rzepakowe, pud po kop. sr. 40; Otrąb żytnich pud, po kop. sr. 50; Otrąb pszennych pud, po kop. sr. 36.— Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

OSOBA lat 23 mająca, posiadająca dokładnie język Niemiecki i Polski, rodem z zagranicy, obeznana z rachunkowością, niemająca familji w Warszawie, przed kilku-dniami przybyła z prowincji, życzy być umieszczoną w Handlu Win i Korzeni, gdzie lat już 9 pracowała, albo w jakim zakładzie fabrycznym. Potrzebujący, raczy zostawić adres Szwajcarowi Zajazdu Dziekanka Nr 2648, a stancji Nr 4ty.

Ktoby z PP. Właścicieli domów, w środku miasta położonych, potrzebował pewnej **SUMMY**, za którąby mógł dać tytułem procentu, Lokal familijny, osobie mogącej się zarazem zatrudnić zarządem domu; raczy zgłosić się, bez użycia faktorów, do Właściciela domu Nr 2170, przy ulicy Bonifraterskiej, w godzinach: z rana do 9ej, a po południu od 2ej do 4tej.



Jest do sprzedania z wolnej ręki POSSESJA w m. Mińsku, o 5 mil od Warszawy, przy ulicy Celnej, obok szose, pod Nr 100; składa się z Domu familijnego, z wszelkiemi dogodnościami, mająca stosowne Zabudowania gospodarskie, j. t. Stajenkę, Oborkę, Wozownię, Piwnicę, Szpichlerz, i inne t. p. do użytku potrzebne; nadto Ogród warzywny i fruktowy, z Sadzawką rybną przy domu, wraz z małą Pasieką; oraz Ogród za miastem morgę gruntu uprawnego obejmujący. Posessja ta jest ubezpieczona w D. U., i posiada osobną Xięgę hip:. Wiadomość bliższą powziąść można na miejscu.



OSTRYGI świeże Nativs, przed ostatni raz, nadejdą jutrzejszą Pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.

Ktoby z JWW. i WW. Obywateli, potrzebował do dóbr swych **FELCZERA**, Kawalera, dobrej konduity; niech zgłosić się zechce, lub adres nadesłać raczy, pod Nr 115, przy ulicy Piwnej, do P. Olejkiewicza.



Ktoby posiadał KAPITAŁ 900 do 1000 rs., a życzył sobie korzystnie włożyć go w pewne przedsięwzięcie, nastręcza się w tym celu nowo-zakładająca się Fabryka WYROBÓW metalowych. Proceder ten przynosi 3 a nawet 4ry razy większe zyski, a niżeli Kapitał użyty na materjał, i wyrobienie przedmiotu. Interesent raczy zostawić adres w Redakcji Gazety Policyjnej, a przedsiębierca zgłosi się, w celu wspólnego porozumienia się.

PUGILARES 4ro-kieszonkowy, w którym znajdowało się 3 Kupony od L. Z. t. j. dwa po fl. 4, jeden na fl. 10, Bilet na Loterję Petersburgską Nr 134,716, dwa ułamki czarnego Laku, List i Notatki inne; Nra Kuponów nie są w tej chwili wiadome, i jeden z nich 4ro-złotowy był w 1/4 części zupełnie przedarty, zagubiony został. Upr̀asza się Znalazcy o zwrot pod Nr 476 *b*, za nagrodą; ostrzega się, że co do Biletu Loterji, stosowne zastrzeżenie uczynionem zostało.

MIESZKANIA letnie do najęcia przy ulicy Leszno pod Nr 695/6. Stróż miejscowy takowe wskaże, a o cenie dowiedzieć się można u Właściciela domu, mieszkającego przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, w pierwszej bramie.

Przy ulicy Żabiej Nr 950*b*, **SKLEP** duży z mieszkaniem, oraz STANCJA duża na Magle, gdzie od kilkunastu lat magle exystują, do najęcia od Sgo Jana r. b.

Kto jest w potrzebie noszenia żałoby Damskiej, jako to: **SUKNIE**, i inne artykuły GARDEROBY; takowe są do nabycia przy ulicy Piwnej pod Nr 112, w oficynie, na 1m piętrze, Nr drzwi 25.

W mieście Cudnowie, Guber: Wołyńskiej, Pcie Żytomirskim, jest do zbycia z wolnej ręki **APTEKA**, w najlepszym stanie będąca, nie obciążona żadnemi długami. Apteka ta będąc jedyną na rozległą okolicę, mieści się w domu murowanym, żadnym podatkom niepodległym, do którego należą obszerne ogrody, dochodu rocznego czyni rs. 2,000; nabyć ją można za rs. 5000. Każdy chęć kupna mający, zgłosić się winien, do teraźniejszego Apteki tej Właściciela, Alexandra Pawłowicza Schultz, zamieszkałego w Cudnowie.

DOBRA większe i mniejsze, w Gub: Warszawskiej i innych, są do nabycia;— niemniej wysokich zdolności **AGRONOM**, posiadający chlubne świadectwa, potrzebuje miejsca jako Rządca Dóbr.— Są także i **KAPITAŁY** do wypożyczenia na hipoteki Dóbr w tejże Gubernji i innych; oraz na Domy w Warszawie, a mianowicie rsr. 15,000, 10,000, 8,500, 4,500, i 600. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 586 *b*, w drugiej bramie, nad Kancellarją Komisarza Cyrk:, na 2m piętrze, w godzinach od 2ej do 5ej.— Walenty *Leszczyński*, Ajent Giełdy Warszawskiej.

Rodowita **NIEMKA** posiadająca język Polski Francuzki i Muzykę, życzy sobie pomieszczenia do Konwersacji w kraju, za granicę lub do podróży; jak również druga rodowita NIEMKA, życzy pomieszczenia za BONĘ, na prowincję. Wiadomość w Kantorze, Holel Polski Nr 8, przy ulicy Długiej.

SIODŁO damskie, mało używane; oraz dwa Siodła męzkie w dobrym zupełnie stanie, z mundsztukami i czaprakami, są do sprzedania w domu zajezdnym Kielca, przy ulicy Królewskiej, naprzeciw ujeżdżalni; miejscowy Szwajcar Grzegorz wskaże.

LOKAL składający się z Przedpokoju, Sali z balkonem, 5 Pokoi, Spiżarni, Kuchni ang:, i innemi wygodami, na 1m piętrze, okna i balkon na ogród Saski wychodzący, w domu przy Ogrodzie Saskim od ulicy Granicznej Nr 1077 *a*, od Sgo Jana r. b. do najęcia. Wiadomość na miejscu w Zakładzie wód mineralnych, lub w handlu J. L. Flatau, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



Potrzebna jest para **KLACZY** gniadych lub karych, zdrowych, młodych i rosłych. Wiadomość w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej, u Służącego, na 2m piętrze.

SKLEP, w którym obecnie Rymarz, jest do najęcia w domu narożnym ulicy Długiej i Miodowej pod Nr 489 *d*.

Do Składu Komissowego PP. Morytz Sejdel i C°, przy ulicy Senatorskiej Nr 470, nadszedł pierwszy transport **MĄKI** pszennej Mątowej, z Młyna amerykańskiego Emiljanowa; która się sprzedaje w mniejszej ilości po 1m pudzie, czyli funt: 40.

Żądany jest do nabycia **MAJĄTEK** Ziemski, wartości około Rsr. 45,000, lub więcej, w dobrych gruntach, i z lasem na miejscową potrzebę wystarczającym, w odległości od Warszawy nie więcej jak mil kilkanaście, lub i dalej, jeśli w bliskości Kolei żelaznej. Mający do zbycia podobny majątek, zechce bliższy opis takowego wraz z swym adresem, nadesłać do Kantoru Hotelu Angielskiego w Warszawie. Pośrednictwo trzecich osób nie przyjmuje się.

Do najęcia od S. Jana r. b., **LOKAL** na 2m piętrze, złożony z 9u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Drwalni, Piwnicy, i t. d.— SKLEP z Pokojem, Kuchnią i Piwnicą, w domu Dra Lebrun, przy ulicy Królewskiej, od strony Krak:-Przedm: Nr 412 *c*.

PROSZEK PERSKI, *na wygubienie wszelkiego robactwa domowego*, zupełnie świeży z ostatniego zbioru, nadszedł wprost z Tyflisu do Handlu Towarów Żelaznych Krysztofa *Brun* i *Syna*, dawniej H. Weichert i Brun, przy ulicy Senatorskiej, w domu własnym pod Nr 466, i przy rogu ulicy Długiej i Freta Nro 280; oraz nadesłała do wyżej wymienionych Handlów **MASSA Angielska**, chroniąca stalowe i żelazne wyroby przeciw rdzy.

SKLEP przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 446, wprost Kościoła XX. Bernardynów, do najęcia od Śgo Jana. Wiadomość na miejscu.

Jest do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b., w korzystnem położeniu, w dobrach wsi Makowca dużego w Pcie Stanisławowskim, Gub: Warszawskiej, w bliskości miast: Kałuszyna, Jadowa i nowo-budującej się Kolei żelaznej, **MAJDAN**, z placem i domem mieszkalnym, gdzie się wypalają: Smoła i Węgle; zkąd materjały te po szosie od Mińska do Warszawy na sprzedaż dostarczają się. Starozakonnym wolno starać się o tę dzierżawę. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Ogrodowej, u Właściciela domu Nr 827, lub na miejscu u Dzierżawcy dóbr, lub u Gajowego.

W domu nowo-wyrestaurowanym Nro 1285 przy ulicy Nowy-Świat, pierwszym za Izbą Obrachunkową, do wynajęcia od Ś. Jana r. b., PIERWSZE PIĘTRO, złożone z Przedpokoju, 2ch Salonów z balkonem, 8u Pokoi, Garderoby, z 2ma kuchniami ang:, 2ma Izbami dla służących, Stajniami, Wozowniami, Piwnicami i Drwalniami. Lokal ten podzielonym być może na dwa mniejsze. Wiadomość u miejscowego Stróża, lub u Właściciela, na 2m piętrze.

W dobrach Gawarczów Gub: Radomskiej, Pow: Opoczyńs:, 7 mil od m. Radomia i tyleż od Kielc, a 5 mil od m. Inowłodza, Nowego-Miasta i Sulejowa, odległych, znajduje się do sprzedania **OWSA** pięknego korcy 1800; **SIANA** pogodnie zebranego, owczego, bydlęcego i końskiego, centn: 7000;— i 70 sztuk **OPASÓW** z wywar, które kupującemu dotrzyma się do d. 13 Maja r. b. Mający chęć kupna, zgłosi się do Administracji Dóbr Gawarczewskich pod adresem franco, przez Końskie do Gawarczowa.



KAPITAŁ rs. 3,000, jest do wypożyczenia w całości lub też w połowie, na hipotekę domu w Warszawie, albo dóbr w territorjum Trybunału tutejszego znajdujących się, z warunkiem aby na pierwszej połowie szacunku. Wiadomość bliższa bez pośrednictwa osób 3cich w mieszkaniu Patrona Jende Nr 565/6, w domu W. Kelichena przy ulicy Długiej.

Ktoby miał do zbycia mało używane, **SIODŁO** Damskie, angielskie; zechce nadesłać adres do Magazynu Mód, E. Dobrskiej, pod Nr 468/9, przy ulicy Senatorskiej.



Wyprzedaż **MEBLI** rozmaitego gatunku; oraz **DRZEWO** od kilkunastu lat suche, na wyroby stolarskie i stelmachskie, jesionowe, dębowe, brzozowe, lipowe, grabowe, sosnowe, brzostowe, BALE i DESKI, do sprzedania za znacznie zniżoną cenę, pod Nr 467*b*, wprost XX. Reformatów; dowiedzieć się można w warsztacie Stolarskim.

WAG DZIESIĘTNYCH różnej wielkości, z fabryki B. Zakrzewskiego, dostanie w każdym czasie gotowych i ostęplowanych, po cenie stałej fabrycznej, w Składzie Towarów Żelaznych przy uli: Długiej w domu zwanym Potkańskich N° 557. Tamże jest do sprzedania MASZYNA prawdziwa Angielska do czyszczenia Noży stołowych; oraz dostanie MASSY Angielskiej, ochraniającej wszelkie polerowane Metale od rdzy.



WOLANCIK mało używany; oraz **BRYCZKA** teraźniejszego fasonu, są do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowolipie Nr 2424. Wiadomość w warsztacie Kołodziejskim.

GROSZEK Zielony francuzki w małych i dużych puszkach, jakoteż świeże SARDYNKI w oliwie, z domu Marquet jeunne a Lorient, złożono w znacznej ilości w komiss w handlu Edwarda *Koelichen*, przy ul: Długiej Nr 565/6, gdzie po cenach zniżonych częściowo nabyć je można; biorącym większe partje, znaczny rabat odstępuje się.

Po cenach bardzo zniżonych, sprzedają się rozmaite TOWARY z wolnej ręki, w Handlu Bławatnym, pod firmą *Adolfa Speth*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 445, a to z powodu zupełnego zwinięcia tegoż.



Nowo-otworzony Sklep KAPELUSZY czeskich przy ulicy Długiej pod Nr 543, w domu zwanym Elerta, a teraz W. Moycho, poleca się Sz: Publicz:, iż przysposobił znaczny zapas Kapeluszy najnowszej mody, które sprzedaje po cenie umiarkowanej; przytem kupujący kapelusze w moim zakładzie, będzie mógł mieć takowy 3 razy bezpłatnie odnowiony, na co przy kupnie otrzyma 3 kontramarki A. 9. i comp.



BILLARD z wszelkiemi rekwizytami; oraz LUSTRA, KRZESŁA, STOŁY, BUFET, KINKIETY i inne rozmaite zarychtowania, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nro 1272, za Nową Drogą, wprost Sali Ochrony.

Nr 498, na 1m piętrze, róg ulic Kapitulnej i Podwala, w domu W. Richtera.

KANTOR

Interesów ogólnych Osób prywatnych, Kupno, Sprzedaż, Wydzierżawienie, Dóbr, Domów, agituje. Osób, do gospodarstwa, fabryk, handlu, cukrowni, dostarcza. Interesa, różnodne, pertraktuje.

KANTOR

GUWERNERÓW GUWERNANTEK.

Polaków, Cudzoziemców, Guwernerów, Guwernantki, Bony, Metrów, Nauczycielki muzyki, Individua: do towarzystwa, konwersacji, podróży, (z paszdortami zagranicznemi), Lektorów, Lektorki, i t. p., przedstawia.— *Cieśliński.*

KANTOR

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 *w domu Łagiewnickiej.*

Są do umieszczenia Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z muzyką i bez; Bony, Guwernerowie Polacy, Cudzoziemcy, z wyższem i niższem ukształceniem; Osoby do udzielania lekcji na godziny, oraz z paszportami do wyjazdu zagranicę. — Marja z Alexijów *Kierblewska.*

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Życzą być umieszczonemi Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z muzyką wysoką i początkową; Guwernerowie, Metrowie muzyki; Bony Francuzki, Polki i Niemki; Osoby życzące udzielać nauk i muzyki całodziennie, lub na godziny; Francuzi i Francuzki, Niemki i Angielki, życzą lekcji na godziny. — Marja z Tumanowiczów, *Bijołt.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

KARETA Wiedeńska, używana, ale w dobrym jeszcze stanie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość bliższa w Kantorze Zleceń.

Officjalista prywatny, obeznany praktycznie z gospodarstwem rolnem, buchalterją, czynnościami Administracyjno-Policyjnemi, posiadający chlubne z kilkoletniego pobytu świadectwa, mogący mieć przytem zaszczytne rekomendacje i poręczenie, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy Dóbr, Rachmistrza, Wójta Gminy, lub Rządcy domu, od Śgo Jana lub wcześniej, wedle umowy; wiadomość w Kantorze powyższym.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 11 cali —.

TEATR WIELKI. Dziś, *Marja de Rohan. Divertissement Tancerskie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Z małej chmury wielki deszcz. Doktor Robin. Mąż zawojowany.*

Sprostowanie. W Nrze 88 Kurjera, kolumna 1sza wiersz 2gi, zamiast *fortepjanista*, czytać należy Jakób *Niedzielski* skrzypek.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 26 Marca (7 Kwiet:) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*